II nagroda, kategoria 15-20 lat

Beata Wiejak, 17 lat

Liceum Plastyczne Nałęczów, opiekun: Sylwia Zasada

Terapia

Jesteś moim grzechem, chorobą, urojeniem
Chciałam wierzyć, że przynosisz mi zbawienie
Złożyłam ci więc ofiarę
Z samej siebie
Co dzień lżejsza o cząstkę duszy
Karmiłam się kłamstwami
Każdy kęs wywoływał wyrzuty sumienia
Każda wystająca kostka- powód do zadowolenia
Lepiej więc nie jedząc
Zbliżać się do ideału
Który nie istnieje
Nieważne jak mało mnie zostało
Miałam zniknąć
Chciałam zniknąć
Jesteś mną, siedzisz w mojej głowie
Wymyśliłam i nazwałam ciebie
Nie jestem gotowa by obwiniać siebie

……

Uzależniona od głodu

Głodna głodu
Nie czując już chłodu
Nie tęskniąc za nikim
Staram się przetrwać kolejny dzień
Odliczam minuty
By móc znów pogrążyć się we śnie
Wolna od przekleństwa swojego
Ciała
Lekka niczym płatek śniegu
Czas jest (bez)względny

Marzenie tylko chwilę trwa
Przegrywam kolejne starcie z rzeczywistością
Więzień własnej jaźni
Wartość życia
Licząc w kilogramach
……

Zdefiniuj swój grzech

Bez dowodów
Nie ma oskarżenia
Kiedy zawiniłam?
W złym kierunku skręciłam
Od niedawna za kierownicą swojego życia
To nie pierwsza kolizja
Ważne by nie zważać na ostrzeżenia
Jestem tylko ja
Zapatrzyłam się w fałszywe obrazy
Zasłuchałam w kłamstwa
Pocięły mą duszę jak brzytwa
Znalazłam nowego boga
Głód
Codzienna modlitwa, chory rytuał
Stałam się odporna na ostrza
A może po prostu obojętna?
W lustrze ujrzałam ideał
Na krawędzi
Powoli pogrążając się w ciemności

……

II nagroda kategoria – 15-20 lat
Antoni Machoń , 17 lat
II Liceum Ogólnokształcące w Będzinie, opiekun: Ewa Pawik

Tryptyk siedmiogrzeski – notatnik

Przedostatnia wieczerza

Zebrali się wszyscy
Przy jednym stole

Walały się resztki

Pod nosem szepcąc poszedł na ostatnią zmianę

Po zasiłek

……..

***

Idąc szarą rzeką
Mijając
W duszy ogień
Na sercu pustynia

Prosi o trochę wody

- A kim ja dla pana jestem?
- Artysta, prozaik – mówią - Anioł, nie człowiek

Tylko skrzydeł brak

……..

Wiosna

Pierwsze marmurowe stokrotki na placu zabaw

Błyszczą dookoła
Resztki pamięci

Chodźmy spalić złotą marzannę!
Odpłynęła

Trudniej jest się utopić w zamarzniętej wodzie

Zapomnieli

……

Wyróżnienie, kategoria 15-20 lat

Marcelina Kowalik, 15 lat

Gimnazjum nr 4 Dąbrowa Górnicza, opiekun: Jadwiga Kowalik

GNIEW

-To nic takiego- mówią.

- Każdemu może się zdarzyć. Nie tłum go.

Gdy ktoś powie na głos moje wady.

Gdy pragnę bliskości osoby, która odeszła.

Gdy odwróci się ode mnie ktoś, na kim mi zależy.

Czuję to w sobie.

Jakby gotowało się we mnie kilkadziesiąt czajników,

głośny świst, bulgot i kłębienie.

Powoli staję się składnicą starych, zardzewiałych i powracających złych myśli...

Zazwyczaj staram się wyłączać gaz pod czajnikiem wcześniej.

Niestety zdarza się, że nieudolnie opanowany, wybucha.

Nie panuję nad słowami, ranię, zadaję cios za ciosem.

Wpadam w trans.

On zagarnia całe moje ciało wraz z sercem i umysłem.

Staje się pasożytem. Wysysa ostatni przejaw łagodności, dobroci.

Taki jest gniew.

Jedynym godnym jego przeciwnikiem jest Bóg.

Trzeba Mu zaufać i pokonać w sobie ten grzech.